

PE NU MERATA
Gazety Polskiej
wypis rocznic:
W Urzędzie 10
W Argent 10
Am Pol 3 d.

Wychodzi 2
razy na ty-
dzień w środy
i soboty. Wy-
danie 4 stron.

GAZETA POLSKA

W BRAZYLII

Adres dla li-
stów i przesy-
łek pienięż-
nych, (wales
postaes)
„GAZETA
POLSKA“
Caixa postal B.
Curitiba-Parana
Redakcja mieści
się przy ul. Aqui-
labem N. 87.

N. 51

WYDAWCA: FRANCISZEK WOCHNIK

Kurytyba, Środa dnia 9 lipca 1924

REDAKTOR: I. Sklarski

Rok XXXIII

NASZE SZKOLNICTWO. JAK JE DŹWIGNĄĆ?

(Ciąg dalszy).

Radzie tej „Oświata“ i „Kultura“ prze-
kazują całkowicie dotychczasową działalność,
księgi, archiwa, kasę, wydawnictwa i t. d.
Dotychczasowa „Oświata“ mogłaby przeo-
brać się w centralę kółek rolniczych i do-
skonałe w dalszym ciągu pracować w kie-
runku podniesienia stanu gospodarczego ko-
lonji, — „Kultura“ zaś, jako zrzeszenie o
przeszłości politycznej, mogłaby oddać nie-
wątliwe usługi poświęcając się sprawom
polityki polsko-brazylijskiej.

Stanowiska w Radzie Szkolnej będą bez-
płatne. Pożądanym byłoby, aby do Rady
Szkolnej wybierani byli ludzie nie sztanda-
rowi z jednego lub drugiego obozu, a prze-
dewszystkiem ludzie znający się na spr-
wach szkolnych, potrzebach kolonji i zmyśle
społecznym. W stnach Sta. Catharina i
Rio Grande do Sul Rada szkolna zamianuje
swych mężów zaufania.

Do zakresu czynności Rady szkolnej na-
leży:

- Ujednostajnienie programu nauki na
wzór szkolnictwa w Polsce.
- Wydawnictwa szkolne, ewentualnie
stworzenie centrali przyborów i materiałów
szkolnych.
- Pomoc przy rejestracji towarzystw i
szkół w urzędach brazylijskich.
- Dobór korpusu nauczycielskiego przez
urządzenie kursów dla zdawania wymaga-
nych egzaminów rządowych.
- Interwencje u władz.
- Pośrednictwo między szkołami a kon-
sulatem.
- Pośrednictwo między szkołami a nau-
czycielami.
- Rozwój teatrów amatorskich przez
ewentualne powołanie do życia osobnej
sekcji.
- Prowadzenie statystyki szkolnej.

Jesteśmy przekonani, że wszelkie zapo-
mogi z konsulatu mogłyby być bez szkody
wstrzymane. Szkoły utrzymują się same,
Rada szkolna potrzebne fundusze będzie

czepała z dochodu wydawnictw, sprzedazy
materiałów szkolnych, wypożyczania kostju-
mów teatralnych i t. d.

ZWIĄZKI NAUCZYCIELI.

Są to zrzeszenia zawodowo-ideowe. Jako
takie, mogą istnieć i dwa, nie tylko jedno.
Zawodowo będą zawsze pracowały wspólnie,
bo bez względu na przekonania mają
wspólny interes, wspólny cel. Ideowo mają
możliwość współpracy nad całokształtem szkol-
nictwa, na wzór istniejącego w Polsce, —
przez reprezentację w Radzie szkolnej.

Wielebni ks. ks. Misjonarze czują się snąc
bardzo dotknięci stanowiskiem naszym w
sprawie szkolnictwa. Jedną ręką bowiem w
„Ludzie“ chcą nas zbyc kiwnięciem ręki, a
drugą nadesłali nam urzędowe sprostowa-
nie z „Oświaty“. Objawy działania na dwie
ręce, na dwie strony są oznaką... zdener-
wowania.

Musimy podkreślić, że w zdenerwowaniu
ks. ks. Misjonarze mimowoli przyznają nam
więcej racji, aniżeli by pragneli.

Sprostowania „Oświaty“, mimo najlep-
szych chęci, nie możemy umieścić, a to z
następujących powodów: 1) Prowadzimy
dyskusję (rozprawę), więc sprostowanie u-
rzędowe jest nie na miejscu. Chcemy bu-
dować, a nie kłócić się. 2) Sprostowanie
„Oświaty“ nie stoi na wyżynie ścisłego
„sprostowania“, ma ton zaczepliwy, niego-
dny instytucji poważnej. 3) Sprostowanie
jest nieuzasadnionem samochwalstwem: w
wielu punktach, które możemy sprawdzić,
wprost nieścisle.

Dlaczego ks. ks. Misjonarze nie przyto-
czą dowodu, iż p. Szunowski „nie stwier-
dził zastoju“ przez przytoczenie jego słów
z odczytu? Dlaczego w odczycie nie poli-
czą liczby szkół obecnej i przed trzema la-
ty? Najpierw się liczy — a potem pisze!

(Dokończenie nastąpi)



Wiadomości z Polski.

WIZYTA DUCHOWIEŃSTWA FRAN- CUSKIEGO W POLSCE.

W połowie miesiąca czerwca b. r. przy-
byli w odwiedziny do Polski najwybitniejsi
przedstawiciele duchowieństwa francuskiego
a mianowicie: arcybiskup paryski kardynał
Dubois, arcybiskup Chollés z diecezji Cham-
bre, biskup Julien, z diecezji Arras, biskup
Bandryllard, rektor uniwersytetu katolickiego
w Paryżu i biskup Chaptal, sufragan pary-
ski. Dostojni goście zwiedzili Warszawę,
Częstochowę, Kraków, Katowice, Poznań,
wszędzie witani przez duchowieństwo i
władze cywilne polskie, tudzież przez lud-
ność polską z wysoką czcią i entuzjastycz-
ną radością. Dostojnym gościom towarzy-
szył w podróży ks. Szymbor, dyrektor misji
polskiej w Paryżu.

Wycieczka ta była zupełnie prywatną wi-
zytą duchowieństwa francuskiego.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

W pierwszej połowie czerwca b. r. od-
były się rokowania, między generalnym ko-
misarzem Rzeczypospolitej w Gdańsku dr.
H. Strassburgerem a prezydentem senatu
Sahmem w obecności wysokiego komisarza
Ligi Narodów. W rezultacie tych rokowań
5 spraw polsko-gdańskich, które znajdowa-
ły się na porządku dziennym, rozpoczynają-
ce się wkrótce posiedzenia Rady Ligi
Narodów zostało zdjętych z porządku dzien-
nego, wobec czego na obecnym posiedze-
niu Rady Ligi Narodów, żadna sprawa pol-
sko-gdańska rozpatrywana nie będzie.

Rokowania powyższe nie doprowadziły
wprawdzie jeszcze do zasadniczego zała-
twienia spraw, jak to miało miejsce w osta-
tnich układach 4-go maja r. b., ale kwestje,
będące przedmiotem rokowań, bądź zostały
odłożone, bądź przekazane specjalnym ro-
kowaniom.

1) Senat gdański cofnął odwołanie do
Ligi Narodów o rozstrzygnięcie sporu co
do pomieszczenia polskiego portowego urzę-
du pocztowego w Szopach.

2) Wycofany został rekurs Gdańska w

sprawie udziału w opłatach portowych, w
Motławie i Kaiserhofen, które to opłaty o-
becznie wpływają do Rady Portu.

3) Senat gdański wycofał z Ligi Naro-
dów sprawę wydalania Gdańszczan z Pol-
ski. W sprawie tej istniała różnica zdań
między senatem a rządem polskim co do
kompetencji organów Ligi interwenjowania
w sprawie wydalania Gdańszczan.

4) Ustalono, iż rząd polski i senat gdań-
ski będą prowadzić rokowania w każ-
dym poszczególnym wypadku sporu o
wydalenie. Rokowaniom tym przewodniczyć
będzie znawca delegowany przez Ligę Na-
rodów.

5) Senat zobowiązał się przystąpić do
natychmiastowych rokowań z rządem pol-
skim przy współudziale znawcy z ramienia
Ligi Narodów co do definitywnego pozo-
stawienia dyrekcji kolejowej w Gdańsku.
Rokowania te obejmą również inne sporne
kwestje kolejowe. Jeżeli rokowania nie do-
prowadzą do rezultatów, sprawa wróci do
Ligi Narodów.

P. P. S. W OBRONIE KOMUNISTÓW

Sąd doraźny w Łodzi skazał na śmierć
przez rozstrzelanie 19-letniego Szlamę En-
gela, Żyda, członka związku młodzieży ko-
munistycznej, który z tępa nienawiścią do
państwa polskiego „pracował“ konspiracyj-
nie nad podrywaniem jego fundamentów,
deprawował robotniczą młodzież łódzką, a
w końcu wystrzelał z rewolweru zamor-
dował urzędnika policji, ś. p. Łuczaka. Wy-
rok wykonano.

Nie spodobało się to „Robotnikowi“.
Organ urzędowy P. P. S. rzucił się na mi-
nistra sprawiedliwości, który zapytany przez
Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ula-
skawienia Szlomy Engela, doradził ulaska-
wienie odrzucił.

„Prawo łaski jest przywilejem sumienia
Prezydenta — pisze „Robotnik“, W tej dzie-
dzinie jest i może być zupełnie niezależny.
Nie będziemy rozstrząsałi postąpienia p. Pre-
zydenta. Ale dowiadujemy się, że Prezydent
zasięgnął w tej sprawie opinii ministra spra-
wiedliwości p. Wyganowskiego. Dowiadu-
jemy się, że p. Wyganowski doradził odru-

W walce o miliony.

Romans z naszych czasów, w 4 tomach
przez Jerzego Bornesa.

194

Lecz w tej samej chwili wyrasta jakby z pod
ziemi wśród ciemności śnieżne białe postacie, ko-
bieta o trupiej twarzy i owinięta w całun śmiertelny.

Straszny, przeraźliwy okrzyk wyrwa się z ust
Fanny.

— To ten upiór! — jęczy ona i wstecz się cofa.

A w tem... czyż miałoby to być tylko złudze-
nie rozgorączkowanego jej zmysłu?... W tem
okazyje się jeszcze jedna postać niewieścia.

— Liana! — wola Fanny niemniej zdziwiona
i zalękała.

Nagle ciężkie drzwi żelazne zapadają, a Fanny
znajduje się znów na kurytarzu. Zjawisko upiórów
znikło bez śladu.

Jakby demonami i furjami gnana, pędzi Fanny
teraz dalej przez penury sklepienia.

Czy ona rzeczywiście Lianę tu widziała? I czy
nie szczęśliwa ta kobieta zostanie odkryta przez
Rittera i jego towarzyszy?

ROZDZIAŁ CLXXX.

Nieszczęsna fatalność.

Nie mogąc przeczekać jak blizkiem jest jej zba-
wienie, uratowała się Gretka ucieczką.

Stary kasztelan powiedział baronowi czystą
prawdę, gdyż Gretka rzeczywiście z pomocą jego z
zamku się wydostała.

Zobaczyli oni oboje, że Alfred do wsi wyjechał
i wtedy powzięła Gretka to postanowienie, że się
jednak drzewi wieży, zabite gwoździem przez Alfreda
otworzyć nie dały, została tylko jedna droga —
przez okno.

Krótko przed północą spuścił stary nieszczęśliwy
dziewczyne na dół po sznurze, i dał jej radę nie
iść drogą ku wsi, na której się łatwo z powraca
jącym Alfredem spotykać mogła.

Idąc za wskazówką Barolda, poszła Gretka w
przeciwnym kierunku, i droga jej wiodła ciałną
pogą przez puste stępy, i gęste, samotne lasy.

Nad ranem dopiero zobaczyła ona zdaleka jakąś
wioskę.

Czuje się ona śmiertelnie znudzona i nogi się pod
nią uginają lecz obawa, że ją ten łotr Alfred dogo-
nić może, nie daje jej spokoju.

Potem najmuje ona chłopca, który ją zawozi do
najbliższego miasteczka, gdzie się właśnie jarmark
odbywa. Z powodu tego zaspasane i spokojne to zwy-
kle miasteczko, pełne jest ruchu i życia. Wszystkie
zajazdy i hotele są pełne, i Gretka z ciężką białą
w jednym z nich wolny pokój dostać może, i to
na stryżku.

Każe ona sobie podać przekąskę, a potem kła-
dzie się w swoim pokoju, aby trochę wypocząć
i do dalszej drogi sił nabrać, i zapada w długi
kilkugodzinny sen.

Gdy się wreszcie budzi, południe już minęło, a
ze dworu dochodzi do niej zgiełk, gdyż z całej
okolicy zjeżdżają się ludzie na większe i mniejsze
zakupna.

W hotelu roi się jak w ulu, i ścisku i wirze
tym nie wpada Gretka nikomu w oko, nikt na nią
nawet uwagi nie zwraca, i nikt jej tu nie zna. Jest
jej to bardzo na rękę, gdyż uwalnia ją od natrętnych
i ciekawych pytań.

Czuje ona się, też tu dlatego pewna i bezpieczna.
Idzie nawet na rynek i rozgląda się między budami.

Co za jaskrawy, żywy, zajmujący i malowniczy
obraz! Co za rozmaitość towarów na oglądanie
i zakupno!

I o zabawach nie zapomnian. W różnych bu-
dach produkują się kuglarze, gimnastycy i kłowni
przy dźwiękach muzyki katarskiej i strasznie-
szego jeszcze akompaniamentu śpiewu, wabiącego
łumy ludu.

Wszystko razem zaś przedstawia tak zajmujący
widok, że Gretka zapomina na krótki czas zupełnie
o swoich troskach i utrapieniach.

Wracając wieczorem do hotelu, zastaje ona jednak
pokój swój zajęty. Zapomniano o niej zupełnie i ko-
mu innemu zdekba jej wynajęto.

Okropnie zaskoczona tem zwraca się Gretka do
gospodyni, prosząc ją o inne jakies umieszczenie,
rzucając co zwraca dopiero na siebie uwagę tej osta-
tniej, która jej dotychczas zupełnie nie spostrzegła.

Właścicielka zajazdu mustruje wzrokiem zdzi-
wioną i niezaufaną młodą dziewczynę, której ele-
gancki ubiór i cała powierzchowność tak od reszty
publiczności tu odbija. Przech tego wywołuje piękność
Gretki szczery jej podziw.

— Czy panienka całkiem obca w tej okolicy? —
bada ona.

Gretka potakuje, gospodyni zaczyna ją natar-
czywie dalej obsypywać pytaniami co do celu jej
podróży, skąd przyjeżdża, i dokąd się udaje? Wpro-
wadza to młoda dziewczynę w okropny ambaras,
bo obawia się ona powierzyć jej swojej losy, i są-
dzi, że ona by jej nawet nie uwierzyła.

Daje jej więc wymijające odpowiedzi, które
niezadowolone gospodyni tylko jeszcze potęgują.

Niech panienka postucha, co jej powiem —
zaczyna gospodyni tonem perory — zdejmi mi się,
że panienka nie postępuje dobrą drogą! Bo jak to
możliwe, aby młoda, porządna dziewczyna sama bez
opieki po świecie podróżowała? Widzę, że panienka
z dobrej rodziny, i że tu pewno o jakąś awan-
turę tylko chodzi!

— Broń Boże! — woła Gretka rumieniąc się.

— Jakżeż pani coś podobnego może pomyśleć?

— O, śniech się panienka tylko przyzna —
ciągnie gospodyni dalej — prawda, że panienka
uciekła potajemnie z domu?

— Ależ moja pocztowa pani, ręczę, że mię pani
podejrzeniem tem krzywdzi! — woła Gretka obur-
zona. — Ja nie mam wcale rodziców i jestem
zupełnie niezawisła. Pojmie pani jednak, że ja się
pierwszej lepszej oboję ze stosunków swoich zwie-
rzyć nie mogę!

— Dobrze, dobrze! — odpowiada gospodyni
opryskliwie. — Ale jeżeli ja mam kogoś pod da-
chem swoim zatrzymać, to chce też wpiery wie-
dzie kto i co za jeden on jest? A że panienka
mnie tego powiedzieć nie chce, więc ja panienki też
dłużej zatrzymać nie mogę!

— Mój Boże! — woła Gretka przerażona, a w
ocach, jej stoją duże łzy. — Gdzież ja się teraz
podzję?

— To mnie nie nie obchodzi! — jest rubaszna
odpowiedź gospodyni.

Gretka namyśla się przez chwilę.

Czy ma ona się zwierzyć gospodyni, i odsonić
jej smutne swoje położenie? Może jej się uda wzru-

żyć serce tej kobiety? Gdzież się ona teraz ma
udać, i gdzie szukać schronienia?

Nim jednak do decyzji przystąpić może, odeszła
gospodyni już do innych gości, których liczba ciągle
się zwiększa, i którzy wszyscy chcą być obsłużeni.

Gretka stoi zaambarasowana i nie wie, co ze
sobą ma począć. Gospodyni pokazała jej poprostu
drzwi, tak jak gdyby ona była żebraczką, albo jesz-
cze coś gorszego! Najlepiej więc będzie dla niej
wynieść się i szukać sobie gdzieś noclegu.

Ludzie gromadzący się tu zwracają już na nią
uwagę. Czuje się oburzona ciekawym wzrokiem
i różne uwagi z ust ich dochodzą jej ucha.

Słyszy ona dokładnie, jak ktoś o nią gospodyni
pyta i jak się ta ostatnia niepochlebnie o niej wy-
raża i coś jakby o policji przebąkuje.

Nieszczęśliwa dziewczyna wysuwa się więc z
izby gospodniej, paląc się ze wstydu i oburzenia.
Czuje ona ziemię, rozstępującą się pod jej nogami
i szlochając przebiega rynek, na którym jeszcze
głośno wrze życie i którego budy jasno są oświetlone.

No końcu miasta znajduje się bardzo nędzna
gospoda, do której zajeżdżają wszyscy katarska-
rze, kuglarze i wszelka zbierająca się na jarmarku
hołota.

Jest tu także kilku biedniejszych kupców, którzy
nie mogli gdzieś znaleźć umieszczenia. Grocie
bardzo nieprzyjemnie się robi, gdy wchodzi do gos-
pody i publiczność jej się przygląda. Nie ma ona
jednak innego wyboru i jeżeli nie chce spędzić nocy
pod gołem niebem, to koniecznie tu zostać musi.

Znajduje tu też bez trudności umieszczenie. Gos-
podarz pyta wprawdzie o jej nazwisko i t. d. za-
dawalnia się jednak odpowiedzią, którą ona ma
daje. Gospodyni odstępuje jej swój własny pokój,
gdyż uznaje, że ona z tamtą resztą razem być nie
może.

Za to każe ona sobie też bezwstydnie wiele za-
płacić. Gretka wyciąga swoją sakiewkę i płaci bez
szemrania z góry, jak to od niej żądano. Po zapła-
ceniu zostaje jej ledwo jeszcze kilka groszy, gdyż
zasoby jej nie były wielkie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DR ALLEGRETTI FILHO
LECZENIE OGOLNE

Specjalność: choroby kobiece i dziecięce. Przyjmuje od 10 do 12 i od 4 do 5.
Konsultorium i rezydencja: ul. Comendador Araujo n. 50. Telefon n. 650. 0 2

cenie próby o ulaskawienie. P. Wyganowski nie naprawił strasznego błędu sądu łódzkiego—przeciwie, nadal ma swą sankcję.
»Robotnik« jak umie i może bierze w obronę Engela, usprawiedliwiając go tem, że »był to chłopiec nieletni, że działał pod wpływem afektu, że strzelał do ś. p. Łuczaka, nie wiedząc, że to urzędnik...

»Engel, dziesięćnastoletni zabójca prowokatora, pisze »Robotnik«, — jest o ile wiemy, pierwszym komunistą straconym u nas. W odpowiedzi na krzyki o »białym terrorze« mogliśmy się spodziewać na to, że u nas żaden komunist nie poniósł kary śmierci. Teraz stworzono męczennika. Teraz postarano się o to, żeby zginął nieletni komunist, wyrokiem sądu wyjątkowego, w warunkach takich, że żaden sąd zwykły kary śmierci by nie wymierzył!

Organ P. P. S. nie może przeboleć ubytku tego młodocianego komunisty i mordercy i roni łzy nad jego mogiłą. A zamordowaną przez niego ofiarę nazywa prowokatorem! Dziwna to metoda w tej obronie wysłańców komunizmu wojującego. Skąd ten sentyment P. P. S. dla tego rodzaju »ideowych« zdemoni »Robotnika« morderców?

Dziwnie zgadza się tu P. P. S. z komunistami, których postępowanie wnieśli interpelację w tej sprawie apoteozując Engela jako »ideowca«
A w sukurs pospieszył komunistom poseł z P. P. S. Liebermann, który wniósł analogiczną interpelację w komisji prawniczej, ostro atakując ministra sprawiedliwości.

Nowe pełnomocnictwa dla rządu

W pierwszej połowie czerwca b.r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalono nowy projekt pełnomocnictw dla rządu. Nosi on nazwę »ustawy o wzmocnieniu gospodarki krajowej i społecznej«. — Zasady, na których projekt ten się opiera są następujące:

- 1) Przeprowadzenie oszczędności w gospodarstwie państwowym.
- 2) Zabezpieczenie skarbowi państwa źródeł dochodowych, niezbędnych dla zachowania równowagi budżetowej.
- 3) Zabezpieczenie skarbowi państwa źródeł pokrycia wydatków nadzwyczajnych (inwestycyjnych).
- 4) Przeprowadzenie oszczędności w gospodarce samorządów i innych związków prawnopublicznych
- 5) Wzmocnienie i ułatwienie obrotu pieniężnego i kredytowego.

Nadto projekt zawiera postanowienia dotyczące: ujednolicenia przepisów o lichwie pieniężnej i towarowej (paskarstwo), ograniczenia świąt, jako dni wolnych od pracy oraz ustalenia prawa własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny przy wykładnie traktatów pokojowych, zawartych w Wersalu i St. Germain.

Przegląd religijny

PRAWDZIWY MISJONARZ I PRZYKŁADNY SYN.

W pewnym mieście żył krawiec z dziesięciorgiem dzieci, z których najmłodszy Karol jeszcze kiedy uczęszczał do szkoły ludowej, uczył się już rzemiosła ojca. Od szwca, mieszkającego w tym samym domu, douczył się jako 13 letni chłopiec szewstwa, tak że w rodzinie latał obuwie. W wolnych chwilach zbierał stare płyty, żelastwo, a za pieniądze, które za stare płyty otrzymywał, kupował węgiel, który wiał w pieńcy, a gdy zima

nastąpiła, sprzedawał sąsiadom. W 14 tym roku życia miał już uskładanych 100 marek. Pewnego dnia odezwał się tak stanowczo jak niespodzianie do matki:
— Chcę zostać księdzem.
— Dziecko, jesteśmy za biedni, abys ty mógł przeżyć nauki drogic, — odparła matka.

— Już ja się mam o to postaram, odpowiedział chłopiec, — na koszt nauki pierwszego roku już sam zebrałem. Uczynił jak sobie postanowił. Poszedł do gimnazjum, gdzie dwie klasy w jednym roku przeszedł następnie uzyskał zapomogę, udzielał lekcji słabszym w naukach kolegom, naprawiał im obuwie i ubrania i wspierał jeszcze swoją rodzinę; szczęśliwie dokończywszy nauk w gimnazjum, studiował teologię, a nareszcie został wyświęcony na księdza.

Pewien bogaty młody hrabia słysząc o jego ubóstwie i wytrwałości, wyprawił mu piękne prymicie i zaprosił całą jego rodzinę. On uprosił też młodego księdza, aby przyjął posadę kapelana w pewnej miejscowości obwodu przemysłowego na Górnym Śląsku, gdzie młody hrabia posiadał piękny zamek z kaplicą.

OO Jezuitci mieli w okolicy dom misyjny i po dwóch latach gorliwej pracy w duszpasterstwie młody ks. kapelan wstąpił do Zgromadzenia Jezusowego. Po przebyciu dłuższych przygotowawczych studiów udał się do Belgii a stamtąd do Wschodnich Indji. Tam założył osadę misyjną, która dotąd jeszcze istnieje; tamże to sam z braci cizkimi zakonnymi i z krajowcami lepił cegły do budowy kościoła misyjnego. Aby lepiej jeszcze pozyskać zaufanie ludności tamtejszej, nauczył się trzech języków krajowych i napisał kilka religijnych książek, pomiędzy temi śpiewnik, w którym umieścił przepiękne pieśni kościelne, polskie i niemieckie w języku krajowców.

Po 15 letniej pracy pomiędzy poganami, w którym to czasie misję odprawiał w Kalkucie dla katolików angielskich, zachorował ten niestrudzony misjonarz na dżumę. Nie mogąc w Indiach powrócić całkiem do zdrowia, wyjechał do Europy, gdzie rok cały spędził na duszpasterskiej pracy w Rumuni, a dziesięć lat pomiędzy polskimi emigrantami w Niemczech.

Podczas misji w Sa-sonii śmierć zaskoczyła dzielnego szermierza z Winiicy Pańskiej! Pewien proboszcz z Górnego Śląska sprowadził ciało do Zaborza i tam nad grobem kazał wymuruować groty z figurą Najśw. Marii Panny z Lourdes. W kufierku nieboszczyka-księdza znaleziono małą skrzyneczkę z napisem: »Otworzyć po mojej śmierci«. I cóż znaleziono? Oto zeschnięty wianek mirtowy! Załączona kartka wyjaśniła rzecz. »Jest to wianek ślubny drogi mojej matki! — opiewała kartka. Wziętem go jako pamiątkę onej chwili świętej w której matka moja przed ołtarzem nie tylko ślubowała dotrzymania wierności, ale też uczciwości małżeńskiej. Towarzyszył mi ten wianek przez wszystkie lata mej pracy misjonarskiej. Matka moja dotrzymała przysięgi świętej. Posiadała ona tę odzież, że po dziewięciu swem dziecku jeszcze mnie, dziesięciemu dziecku życie dała. Jej zawzięciem po Bogu życie i kapłaństwo moje. Gdyby nie ona, nie byłbym żył, nie byłbym został księdzem ani misjonarzem i nie byłbym mógł pracować dla tylu dusz nieśmiertelnych dzawięcioma językami. Dajcie mi do grobu ten wianek ślubny matki mojej, o to błagam znalazcę tej skrzynki!«

Było niestety za późno. Trumna w grobie już była zamurowana. Włożono jednakowoż za szkło wianek mirtowy u nóg figury Matki Boskiej i wmurowano go w grocie. Starzy ludzie na Górnym Śląsku pamiętają, co znaczy ów wianek ślubny na grobie kapłana i pamiętają ks. Jezuitę Schaffa.

Oto przykład godny naśladowania. To był prawdziwy misjonarz! On dbał tylko o zbawienie dusz, a nie o marność tego świata. On dawał a nie brał. On budował, i nie pożądał tego, co już inni zbudowali. To nie był »grób pobielany«, to był prawdziwy sługa Chrystusowy. Część pamięci zacnego misjonarza i przykładowego syna. P. R.

MAŁA FAZENDA

Jest do sprzedania 280 akierów ziemi w tem 80 lasu, 25 akierów kaparów i reszta kampu bardzo dobrego do hodowania, ogrodzona drutem. Jest dom mieszkalny, stajnie i ogrodzenia, również ładny sadek pomarańczowy. Bardzo blisko stacji kolejowej i nieleko od Kurytyby. Cena tej fazendy jest bardzo przystępna. Nie odkładajcie na jutro, bo może być zapóźno, a natychmiast dowiedzcie się w biurze Sociedade Commercial Limitada, rua Pedro Ivo, N 25.

TELEGRAMY

Polska. — Telegram wysłany z Warszawy zawiadamia, że minister reformy rolnej p. Ludkiewicz podał się do dymisji.

Grecja. — Stu oficerów wojennej marynarki greckiej przypuszczając, że minister marynarki promował niesprawiedliwie na wyższe stanowiska kilku i wyższych oficerów, opuściło swe stanowiska służbowe na okrętach wojennych, żądając dymisji ministra. Rząd nakazał uwięzić tych oficerów. Między nimi znajduje się syn obecnego regenta Grecji, porucznik Condourioti. Do bunty tego przyłączyli się także lotnicy morscy.

Minister marynarki, admirał Hadairicos oskarża prezydenta republiki o sprzyjanie temu buntowi i żąda usunięcia go z urzędu Szefa państwa.

**Papierosy »VEADO«
NEW YORK**
mieszana

Hiszpanja. — Najwyższy Szef wojenny w Madrycie skazał byłego dowódcę wojsk hiszpańskich w Maroku, generała Berengera, na wykluczenie z wojska i utratę stopnia oficerskiego. Surowy ten wyrok ma być karą za poniesione, z winy tego generała, klęski wojsk hiszpańskich w wojnie z powstańcami marokańskimi.

Drugi oskarżony, generał Navarro, został uwolniony, gdyż wykonywał tylko rozkazy swego, przełożonego — Berengera.

— Z placu boju z powstańcami marokańskimi nadeszły niepokojące wiadomości, że front hiszpański został pod fortecą Taza przerwany przez wojska powstańców i to po bardzo zwyciężonej walce. W bitwie tej ponieśli Hiszpanie znaczne straty. Następne telegramy donoszą, że wojska hiszpańskie zdołały wstrzymać ofensywę powstańców marokańskich. Sytuacja znacznie się polepszyła. Na plac boju wyjechał ma za kilka dni dyktator Hiszpanji, generał Primo de Rivera i ma tam zabawić około 15 dni.

— Generał Bermudez Castro został mianowany komendantem fortecy Ceuta. Poprzednik jego dostał dymisję, prawdopodobnie za niedołęstwo.

— Z ostatnich raportów wojennych okazuje się, że stanowisko wojsk hiszpańskich w Maroku nie jest zbyt korzystne. Marokańczycy odlegają Hiszpanów w Cacadarsa i Hajó. Wysłano na pomoc dwie kolumny wojsk pod wodzą generałów. Główna komenda wojsk hiszpańskich w Maroku przygotowuje wielkie operacje wojenne przeciw zbuntowanym Marokańczykom.

Papierosy »VEADO« YOKO
mieszana

Irlandja. — Według telegramu nadesłanego przez korespondenta angielskiego dziennika »Daily Express«, pierwszy minister Wolnego Państwa Irlandji, p. Gosgrave, ma zamiar wypuścić na wolność p. De Valera, szefa rewolucjonistów irlandzkich. W tym celu ma wyzyskać pierwszą nadarzącą się sposobność.

Niemcy. — Rząd niemiecki ma zamiar wnieść podanie do Ligi Narodów o przyjęcie Niemiec do tego międzynarodowego zrzeszenia.

— Korespondent francuskiego dziennika »Le Matin« informuje, że opinja rządu niemieckiego jest podzielona co do zaprowadzenia aljanckiej kontroli wojskowej nad zbrojeniem Niemiec.

— Donoszą z Paryża, że francuski generał Volk został przesłany na szefa kontroli wojskowej nad zbrojeniem Niemiec, w miejsce generała Nollet'a, który został mianowany francuskim ministrem wojny.

Włochy. — Wiadomości telegraficzne informują, że premier włoski Mussolini odnowił gabinet ministerjalny przez zamianowanie nowych ministrów pracy, kolonii i oświaty. Inni ministrowie cieszą się zaufaniem p. Mussoliniego.

— Król włoski, książę Humbert, wyjechał dnia 2. b. m. z Neapolu na okręcie wojennym »San Giorgio«. Okrętowi temu towarzyszy drugi okręt wojenny »San Marco«, na którym znajdują się uczniowie włoskiej szkoły morskiej.

W Rio de Janeiro oczekiwany jest książę Humbert w drugiej połowie lipca.

— Na granicy włosko-jugosłowiańskiej, został napadnięty przez grupę partyzantów serbskich, włoski patrol straży pogranicznej. Zaskoczony z nienacka Włoch nie mogli się skutecznie bronić. Jednego z nich zabito, wielu raniono, a dwóch uwięziono i uprowadzono do Serbji. Zdaje się, że zajście to wywoła poważne następstwa polityczne między Włochami i Jugosławją (Serbją).

— Kapitana Duminię, mordercę deputowanego Matteotiego nie chce bronić żaden adwokat włoski, taki mają wstręt do tego nikczemnego mordercy. Prawdopodobnie stowarzyszenie adwokatów wydeleguje do obrony jednego ze swych członków.

— Telegramy nadesłane do São Paulo donoszą, że zostały znalezione zwłoki zamordowanego deputowanego Matteotiego w pobliżu jeziora »de Vico«. Inne telegramy informują, że został znaleziony tylko portfel zamordowanego, w którym tenże przechowywał ważne dokumenty polityczne.

— Premier Mussolini weźmie udział w najbliższej konferencji pełnej Rady Ligi Narodów wraz z premierami Anglii i Francji, pp. Macdonaldem i Herriotem.

Papierosy »VEADO« LOTUS
mieszana delikatna

Persja. — W Teheranie, stolicy Persji został zamordowany dziennikarz, który zwalczał rządy republikańskie, zaprowadzone obecnie w Persji.

Anglja. — Agencja Reutersa, zawiadamia, że w dniu 16 lipca b. r. odbędzie się w Londynie konferencja przedstawicieli rządów Włoch, Belgji, Francji i Stanów Zjednoczonych, na której rozważana będzie kwestja odszkodowań wojennych, które mają zapłacić Niemcy.

Austrja. — Kanclerz państwa ks. Dr. Seipel jest już zupełnie wy leczony z rany, które mu zostały zadane, podczas zamachu na jego życie, przez anarchistę Jaworka.

**Papierosy »VEADO«
La Reine**
mieszana wyszukana

Japonja. — Wrogie manifestacje przeciw Stanom Zjednoczonym i bojkot handlu amerykańskiego przybierają coraz większe rozmiary. Podczas jednej z ostatnich manifestacji, jeden z Japończyków, zakradł się do ambasady Stanów Zjednoczonych, zdarł banderę amerykańską i zabrał ją ze sobą. Sprawcę uwięziono.

— Wskutek wrogich manifestacji i zaburzeń w całym kraju wywołanych nową ustawą imigracyjną amerykańską, która wyklucza imigrację japońską—rząd japoński podał się do dymisji.
Został utworzony nowy rząd

CASA BRASIL
ul. Jose Bonifacio 10 (dawna Fechada)
Zawładania swoich heznychy fregozów, że otrzymała własne duży transport rozmaitych artykułów zimowych a mianowicie: kurtki sukienne na ubrania (casimiras) materiały wełniane fantazyjne, barchany gładkie i fantazyjne, flaneli, koce, koldry, płaszcze i mnóstwo innych artykułów, tu nie wymienionych. SKORZYSTAJCIE ZE SPOSOBNOSCI
Ceny przystępne dla wszystkich.
Zobaczcie aby uwierzyć!

KRONIKA KRAJOWA

Z Kurytyby.

NOWI PRZYBYSZE Z POLSKI I PÓLNOCNEJ AMERYKI.

Dowiadujemy się, że wkrótce mają zawiatać do Kurytyby nowi przybysze z Polski i to ze sfer naukowych i artystycznych. Mianowicie mają przybyć: p. prof. Jezierski, geograf polski i autor wielu prac z zakresu geografji, p. Piotrowski, urzędnik ministerstwa Oświaty, a nakoniec w listopadzie p. Pieńkowski, artysta malarz i profesor sztuk pięknych krakowskiej akademji. Mamy wielką nadzieję że ci rodacy przyniosą naszej kolonji prawdziwy pożytek i podniosą wartość i znaczenie naszej Ojczyzny wobec Brazylijan. Dlatego nie pytając się w jaki sposób do nas przybyli, czy własnym kosztem, czy rządowym, powitamy ich szczerze i serdecznie.

Dotychczas wszystkich rodaków, przybywających z Ojczyzny witaliśmy zawsze serdecznie i z radością. Niestety, na wielu z nich zawiadziliśmy się. Jedni, przystrojony w tytuły dziennikarzy i literatów, jak np. p. M. Szukiewicz, zapomoczą niezłych zobowiązań, wyłudziła od rządu brazylijskiego poważne sumy i ulotnili się, nie spełniwszy zobowiązań. Drugi upięknszeni wysokimi tytułami urzędowymi, jak p. Giuchowski i S. ka przybyli tu, aby nami rządzić, zrobić na nas fortunę i szerzyć między nami rozłam i nienawiść. Inni, mianujący się przedstawicielami różnych ministerstw polskich i brazylijskich i docentami rozmaitych uniwersytetów jak p. Lubliner—Lubecki, uprawiali bolszewizm i publicznie Bogu bluźnili. Jeszcze inni, młodzieniaszkowie chępiący się rozmaitymi orderami, jak np. p. Lepecki, macili spokój kolonji polskiej, dawali nam lekcję, jak kochać Ojczyznę, którą prawo podobnie sami niezbyt miłowali, a naszych kolonistów karmili kłamstwami i oszczerstwami, siejąc wśród nich niezgodę i niewiarę.

Czyż tacy rodacy przynieśli jaki pożytek naszej kolonji, lub naszej Ojczyźnie? Nie. Za nich musieliśmy się tylko wstydić. Dlatego też niech nikogo nie dziwi nasz pesymizm. Jest on dostatecznie usprawiedliwiony.
— Z Północnej Ameryki przybył przed kilku dniami do Kurytyby p. Roman Oleszko, brat znanego tu już p. Józefa Oleszki, któremu ostry klimat Stanów Zjednoczonych nie służył. P. Oleszko jest zdolnym artystą malarzem dekoratorem a także nie złym portrecistą. Widzieliśmy już jego pracę — portret wcale udany jednego z naszych dobrych przyjaciół. Nie wzięliśmy więc, że p. Oleszko znajdzie u nas wiele pracy i zamówień mu nie braknie. Jesteśmy również pewni, że nasi rodacy, szczególnie wielbocne Duchowieństwo, nie odmówią mu swego poparcia i w razie potrzeby, nie będą szukać artystów w tym zakresie sztuki — wśród obcych.

P. Romanowi Oleszce życzymy jak najlepszego powodzenia. Niech mu dobrze służy klimat parański.

SYGNAŁY SWIETLANE WIDZIANE ZE SZCZYTU GÓR MARUMBY.
Grupa wycieczkowiczów z Antoniny zawiadomia pana prefekta Dra Gárces Moreira, że dnia 3 bm. uda się na najwyższy szczyt gór Marumby i stamtąd da sygnały świetlane, które widziane być winny w Kurytybie.

Jak nas informują, sygnały te były rzeczywiście obserwowane i widziane z wyżej położonych miejsc (Alto S. Francisco) i budynków Kurytyby o godz. 8 m. 30 i o godz. 9-tej w nocy.

Prefektura kurytybska odpowiedziała również świetlanymi sygnałami.

Nr. 51
Kad dr
Z F
WAWĘ Z
Malletu
Barbosa L
wyszrała
nda Araujo
karza p.
uczyna teg
la być od
nejaca nier
TRAGED
W miejscow
S. João,
rigues, p
reczki z Lu
śmiertel
strzałem z
ach Ludwil
otrzyma
przyczyna t
awieść Ka
lat wieku
ę, którą p
jącami p
gl.
ZŁODZIEJ
Dnia 1. b.
Pedro Ri
alem ze s
radającego
nego złodz
e, karane
radzież. D
stwo w te
Z Rio
SPRAWIE
GO HAR
SKIEGO A
ba depu
dzielnemu
rioskianu
ro Silva,
zob z Rio
stolicy rep
została p
ów. Tow
teiros) st
pilo się z
na federaln
myśl pr
może harce
przynane
Towarzys
Naród b
szalacien
studja, o k
nie zosta
Nie ule
niu dziel
sadość.
Z
CZNA D
p
stretem z
i usunie
owego w
Guimara
audował z
kapitał
milreisy.
malwer
się fałszy
Rio Gr
EDLUZEN
NIESIENI
O ODSZ
władujem
że ter
macy o
ine stu
w Rio G
dlanoży
Z Sa
BY USUN
TRAN
ledze kol
ją się wa
stniejący
ta szko

Kład drzewa - COELHO & MOREIRA sprzedają najtaniej (skład drzewa) - ul. B. do Rio Branco, 60 - Teeph. 647

Z Parany.

WAWĘ ZAJŚCIE W M. MAL LECIE.

Malletu donoszą, że adwokat Barbosa Lima ranił ciężko dwa wystrzałami z rewolweru p...

TRAGEDJA W LAPIE.

W miejscowości zwanej Floresta S. João, niejaki João Nunes...

Przyczyną tej zbrodni była także nawiść Kaseker liczył zaledwie lat wieku i pozostawił młodą...

ZŁODZIEJ POSTRZELONY.

Dnia 1. b. m. w Palmeirze ku Pedro Rigone ranił ciężko wy...

Z Rio de Janeiro.

SPRAWIE PREMII DLA DZIELNEGO HARCERZA BRAZYLII...

W imieniu deputowanych uchwalila, dzielnemu harcerzowi i piechu...

Z Bahii

WAZNA DEFRAUDACJA NA POCZCIE.

Arretem z dnia 25 czerwca br. usunięty z urzędu kasjera...

Rio Grande do Sul.

WZDŁUŻENIE TERMINU DO WNIESIENIA REKLAMACYJ O ODSZKODOWANIA.

Wzywamy się z prywatnego, że termin do przedkładania...

Z Sao Paulo.

WYUSUNAĆ TRUDNOŚCI TRANSPORTOWE

Władze kolejowe w São Paulo są wszelkimi siłami usu...

mysłowi brazylijskiemu przynoszący brak środków transportowych...

Od Redakcji

W Redakcji „Gazety Polskiej” ma do odebrania list od swych...

Korespondencje.

(Ciąg dalszy).

...I za to wszystko obrzuca się błotem imię tego człowieka a nawet znajdują się jednostki społeczeństwa polskiego...

Z Bahii

WAZNA DEFRAUDACJA NA POCZCIE.

Arretem z dnia 25 czerwca br. usunięty z urzędu kasjera...

Rio Grande do Sul.

WZDŁUŻENIE TERMINU DO WNIESIENIA REKLAMACYJ O ODSZKODOWANIA.

Wzywamy się z prywatnego, że termin do przedkładania...

Z Sao Paulo.

WYUSUNAĆ TRUDNOŚCI TRANSPORTOWE

Władze kolejowe w São Paulo są wszelkimi siłami usu...

że choćby głowami z całej siły o ścianę bili napewno im nie przypadnie...

(Ciąg dalszy)

Trzeciego dnia Szanowny gość udał się do Tow. Tadeusz Kościuszko...

Życie tutejszej Polonii nabiera coraz większego napędu; daje się zauważyć u młodzieży zgrupowanej przy Tow. Białego Orła...

FELIKS CZAJKOWSKI

Porto Alegre, dnia 26-5 1924

GASA BRASIL

ul. Jose Bonifacio 10 (dawna Fechada) Zawładania swoich liczyzn fregozów...

Poszukiwania.

Na skutek prośby Anny Oleksyszyn, poszukuje się Mikołaja i Małenki Oleksyszyn...

Poszukuje się czeładnika i ucznia do warsztatu szewieckiego. Paweł Kadleschele...

Loterja Narodowa „A NACIONAL” Towarzystwo loteryjne anonimowe Ciągnięcia publiczne W ś odę dnia 9 lipca, główna premja 30:000\$000

HERWALE Chcecie knić fazendę małą lub dużą z herwa, lasem, stepem lub też ziemię do uprawy...

Koloniści! używajcie tylko nawozów marki DO NABYCIA: Curityba — Fernando Hackradt & Cia...

Ostatnie wiadomości. Rewolucja w São Paulo. Dnia 5 b. m. nad ranem wybuchła rewolucja wojskowa w São Paulo...

Casa Mascotte. Wielka fabryka mebli. Posiada także na składzie artykuły i wyroby wielkich fabryk porcelany i żelaza...

Dr. Mirosław Szeligowski

Były asystent kliniki europejskiej

Lekarz i operator

DOKONUJE WSZELKICH OPERACJI CHIRURGICZNYCH I KOBIECYCH

Leczy podług najnowszych sposobów. Bada za pomocą promieni Roentgena.

Posiada własną pracownię do badań mikroskopowych i badań

krwi na choroby ukryte

Chorych zamiejscowych przyjmuje na leczenie

w swej klinice

Rua São Francisco n 25 - Kurytyba

Piwa z browaru Atlantica

przewyższające wszystkie inne.

LEKARZE

D. Carlos Moreira
Klinika medycyna chirurgiczna. Specjalność: choroby oczu, uszu, nosa i gardła. Konsultorium: ulica Marechal Floriano n 19. Rezydencja ul. V de Nacar n 85. Telefon 388 037

Dr. Carlos Lekler
Operator i akuszer specjalność choroby kobiece i pęcherza. Przyjmuje od 8 do 9 i od 2 do 4 godz. wiecz. Przy ulicy Condeheiro Barradas n 111 030

Dr. Espindola
Rezydencja i konsultorium ul. Marechal Deodoro n 48. Przyjmuje od 12 do 16 godz. po południu. Telefon 151 030

Dr. Francisco Franco
Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium ul. Barão do Serro Azul n 8. Rezydencja ulica Commendador Araujo n 74 01

Dr. H. Isaacson
Operator-Akuszer. Specjalność choroby kobiece i pęcherza. Konsultorium Apte. ka 1 de Março n 6. Telefon n 62. Rezydencja Rio Branco n 66. Telefon n 601 08

Dr. Mendes de Araujo
Specjalność: syfilis i choroby pęcherza. Przyjmuje od 3 do 5 po poł. Konsultorium Apte. ka Minerva, Plac Tiradentes 05

Dr. Rudolf Warnecke
Specjalność choroby nerwowe i dzieci. Dyrektor Centrali instytutu opieki nad dziećmi przy ul. Alegre n 5 gdzie przyjmuje od 10 do 11 i pół z rana 07

D. Saldanha Sobrinho
Klinika dla dorosłych i dzieci. Leczy, syfilis we wszelkich stadiach preparatem Bismuthodina. Leczy choroby nerwowe i nęgowie jak alkoholizm ogęstę. Konsultorium: Ul. S. Francisco n 54. Apte. ka Moderna, Rezydencja Travessa Zacharias n 12 a 09

Dr. Wilmund Lima
Akuszerka i operacje. Konsultorium Ul. 1 de Março n 17. Przyjmuje od 2 i pół do 4 i pół godz. po południu. Rezydencja ul. Dr. Muricy n 129. Telefon n 123 013

Dr. Jones Netto
Wyjeżdża do chorych w dzień i w noc. Przyjmuje od 8 do 10 i od 15 do 17. Konsultorium i rezydencja Plac Tiradentes n 54 a. (obok apteki Steffeld) 06

DENTYSTY

Anna Carmelina Cluck
ul. Emano Pereira n. 43 012

Humberto Pimentel
Emano Pereira n 11 012

Jacek Dromlewicz
Zęby sztuczne z podniebiem i bez, w złocie i kauczuku. Plombowanie i wyjmowanie bez bólu. Robota pierwszorzędną - Ceny przystępne. Przy ul. Rachuelo n. 8. 015

João B. Martins
Ul. Marechal Floriano, n. 102, przyjmuje o każdej godzinie. 018

Justo Maciel
Uczyszony dentysta w N. Ameryce, z 23 letnią praktyką. Wyrwa bez bólu, plombuje po cenie od 5\$ i wstawia po cenie od 10\$. Robota gwarantowana. Ul. Commendador Araujo n. 24 010

Leão Rocellin
Przyjmuje od 8 do 11 i od 1 do 5 ej godziny. Plac Tiradentes n 10 022

Asięgarnie, papierne i drukarnie

Casa de Novidades
Pisma iustrowane, jurnale, zabawki, książki do nabożeństwa, święte obrazy i statuetki, najrozmaitsze przedmioty na prezenty. Papiery wszelkich gatunków. Przy ulicy 15 de Novembro n 66

Livraria Mundial
Pierwszorządny zakład drukarski, introgramia, litografia i fabrykacja ksiąg handlowych. Wybór książek i przyrządów szkolnych. Dla kupców ze znacznym upustem. Ul. 15 de Novembro 52

Pompeo Reis
Agent różnych firm Importu papieru i przybory biurowe. Skład i biuro przy ulicy Loureiro n 39. Adres telegraficzny LUZO Caixa postal 308 052

ASEKUROWAC SIĘ NA ŻYCIE
Radzimy tylko w EQUITATIWIE która ma swoją filję w Kurytybie przy ulicy 1 de Março n 4. A Superintendent na Parang i Bankier na Kurytybe Benjamin Ferreira Leite. 051

Casa Schmidt
Wyroby farb i olejów, szkła, amunicja, farby i oleje, wszelkie materiały dla instalacji elektrycznej. Lampy etc. Plac Tiradentes n 3 048

Sapataria Siria
Korzystajcie! Ikwiduje się wielki tanie bór obuwia ceny niesłychanie tanie. Plac Tiradentes z prawej strony katedry n 10 082

Rodolphe Jonscher
Skład obuwia, kapeluszy i drobiazgów. Ulica Jose Bonifacio n 3-a

PIENIĄDZE

wypożyczają się na mały procent pod hipotekę lub pod gwarancją bonusów i apolis. Kupuje się i sprzedaje domy, ziemie i majątki. Informacje u rządowego correctora Godofredo Lima przy ulicy Marechal Deodoro n. 38. 028

HOTEL CURITYBANO
Wentura Pereira de Souza & Cia. W centrum miasta, tramwaj przy drzwiach na wszystkie strony miasta. Pokoje i stołowanie porządne. Wina nacionalne i zagraniczne. Posyła się obiady do domów. Przy ul. 1 de Março n. 7 - UWAGA Ten hotel wyłącznie dla rodzin. 050

CASA JACOB
Jacoboa Guinspunda
Fabryka nieprzemakalnych, kolider i flaszeczek metalicznych. Posiada meble nowe i używane. Sprzedaje na wypłaty. Przy ulicy 1 de Março n. 18 - Telefon n. 389 041

CASA PRATT
Skład maszyn do pisania Remington i Corona; maszyn do liczenia oraz kas - Registradora - Przy ulicy 15 de Novembro n. 66 a. 052

PISANIA NA MASZYNIE
uczysz

Eliisa Constantina Bocha
przy ul. Commendador Araujo n. 52. Przyjmuje i wykonuje szybko wszelkie roboty do przepisywania na maszynie. 038

PRAKTYCZNA SZKOŁA HANDLOWA
Przy ul. Dr. Muricy n. 103 na piętrze. Dla buchalterów i korespondentów

Cały kurs trwa 15 miesięcy, w skład którego wchodzi 4 biur: bankowe, fabryczne, składów hurtowych, komisowe. Zapisywać się można zawsze 027

ADWOKACI.

AZEVEDO MACEDO
i DR. MACEDO FILHO
Prowadzi wszelkie sprawy cywilne, handlowe, kryminalne oraz sierot w każdej miejscowości stanu Parana i S. Catharyny. Koszta z góry płatne. Biuro Av. Vicente Machado 20. 078

DR. BENJAMIN LINS.
Biuro Condeheiro Barradas 181 (063)

DAVID SILVEIRA DA MOYA.
2 biuro rejeantne Serot i Inwentaryzacji Przy ulicy Marechal Floriano Poixoto 2 a. 042

DR GASTAO FARIA.
Biuro Plac Ozorio n 49, Telefon 628 044

DR HUGO ANTONIO DE BARROS
Biuro ulica Buenos Aires n 15. Telefon 666 80

DR ULYSSES VIEIRA
Biuro ulica Rio Branco n 80. Telefon 378 020

Sklep spożywczy ROMANA SKORUPSKIEGO.
Av. Col. Bonifacio Villela No. 29. PONTA - GROSSA.

Poleca Sz. P. P. artykuły spożywcze, mąka, cukier, ryż, sól, sędzcie, mólje itp. Trunki krajowe i zagraniczne wszelkiego rodzaju, k u. produkty rolne, fasole, ziemniaki, masło, jaja i t. p. Ceny umiarkowane. SWOJ DO SWEGO!

Dominik Kurecki
Poski zakład krawiecki. Ulica Alegre N. 5

Wielki wybór materiałów na ubranie. Zamówienie wykonuje się w razie potrzeby w 24 godziny.

Robota gwarantowana. CENY NISKIE.

Dobrych murarzy
Potrzeba natychmiast do Ponta Grossy. Placa Rs. 12\$000 dziennie.

Zgłosić się do Romana Skorupskiego w Ponta Grossa.

Av. Col. Bonifacio Villela Nr. 29 3-8

Nasiona z Polski
są na składzie świeże i najlepszych gatunków.

Nasiona w warzyw
(Torebka 200 rs.)

Brukiew, buraki, cebula, cykorja, dynie, fasola szpar, groch, cukr., kalafior, kalarepka, kapusta (głowiasta, brukselska, czerwona, włoska), koper, majeranek, mak jadalny, marchew, melony, musztarda, ogórki, pieczarki (zarodki, 1 cegiełka 1 mtr.), pieprz, pietruszka, pomidory, pory, rabarber, rzepka 2 mies., rzodkiewka 1 mies., sałata, seler, szparagi, szpinak, truskawki (rozsada).

Nasiona kwiatów
(Torebka 300 rs.)

Bratki, chaber, dzwonki, goździki, groszek pachnący, lewkonja, lawie pyszeczki, lubin kwiat, maciejka, maki, nastureja, ostróżka, płomyk, rezeda, słonecznik, itd., itd.

Nasiona polne
Koniczyna, lucerna, wyka, fasola sojowa, proso, itd.

Nasiona drzew
Cyprysy, lipy, różodendrony, sosna japońska, tuje, itd.

(Ceny nasion polnych i drzew na żądanie).

Cena dla kupców przy odbiorze najmniej 10 tuzinów:

1 tuzin nasion warzywnych 1\$800.

Wszystka koleją lub pocztą w granicach całej Brazylii.

PAWEŁ NIKODEM
Travessa Zacharias, 5 - KURITYBA - Parana

Wielki Sklep Polski Marcina Szyndy & Ska

Plac Tiradentes N. 19

ma zawsze na składzie: mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą, cukier, ryż, sól, sędzcie, śliwki, rodzenki i konserwy owocowe.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach

Kupuje produkta rolne jakoto: kukurydza, fasole, ziemniaki, masło, jaja, drzewo itp.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA

CENY PRZYSTĘPNE

Posiada filje w Thomaz Coelho i Araukarji

Największy wynalazek dla leczenia syfilisu Elizir 914

uznany przez Narodowy Departament zdrowia publicznego pismem dn. 21 lutego 1916 roku, nr. 26

Zwalcza skutecznie syfilis bez niebezpieczeństwa dla iniekcji. Jest energicznym środkiem, czyszczącym krew i lekarstwem wielkiej wartości. Już przy użyciu trzeciej flaszeczki, objawy choroby nawet poważniejszych: plamy, fistuła, pryszczki, wrzody i reumatyzm, znikają jakby je ręką odjął. U 95% mężczyzn zony, którzy za czasów kawalerskich, chorowali na choroby sekretne choroby te pozostają chronicznymi i to jest przyczyna, że tysiące kobiet zamężnych cierpią na rozmaite niedomagania kobiece, nie wiedząc zupełnie, co te choroby spowodowało.

3 flaszeczki wystarczą zupełnie do odzyskania waszego zdrowia i uratowania waszych dzieci od przybyłych następstw.

Dla dzieci syfilistycznych jest „ELIXIR 914” najodpowiedniejszą lekarstwem, ponieważ nie atakuje żołądka i jest przyjemnym w użyciu. „ELIXIR 914” nabyć można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Brazylii.

Główny skład Galvão e Cia S. Paulo, Av. São João 145

Szanowne Panie!

W ciągu 4-ech godzin uwolnić się możecie od kółka macicznych, jeżeli używacie „FLUXO SEDATINA”

uznana przez Narodowy Departament Zdrowia Publicznego, pismem dnia 23 czerwca 1915 roku. Nr. 67.

„Fluxo-Sedatina” jest jedynym znanym produktem leczniczym, którego skutek jest najszybszym w leczeniu niedomagań kobiecych. Kółki maciczne leczy w ciągu 4-ech godzin. Używany 15 dni przed porodem, ułatwia poród, zmniejsza bólesci porodowe i kolki, i zabezpiecza życie kobiet przed następstwami krwotoków, tak częstych przy porodach. Przy innych chorobach kobiecych „Fluxo-Sedatina” działa zawsze skutecznie i leczy wszystkie niedomagania kobiece.

Zaleca się lekarzom i akuszerkom.

Jedyni depozytariusze:

Galvão e Cia São Paulo Avenida São João 145.

Towarzystwa Francuskie Żegluzi Morskiej „Chargeur's Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Hawre i Bordeaux.

Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróże z Santos do Francji w 15 dniach oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów, którzy znajdują jak najwygodniejsze pomieszczenie.

Statki mają do dyspozycji kabiny III klasy. Podróż z Bordeaux, z Havre czyli z Pallice do Gdańska od bywa się pociągami francuskimi aż do Dunkerque a z Dunkerque do Gdańska statkami komp. francuskiej „Transatlantique”. W ten sposób uniknie się różnych nadużyć, na które nieraz bywają narażeni nasi pasażerowie na granicy niemieckiej.

Najbliższy odjazd do Europy

Z SANTOS Z RIO DE JANEIRO

•MEDUANA 29 czerwca 30 czerwca
•FORMOSE — 4 lipca
•CEYLON — 13 „
•LIPARI — 18 „
•MOSELLA 27 lipca 28 lipca

Sprzedaj biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii t. zn. (bilhetes de chamada) złatwia i bliższych informacji udziela

Ignacy Kasproicz

Avenida Luiz Xavier N 28, Kurytyba.

CASA BICHELS przy ulicy 15 de Novembro N 70.

Założ. w 1897 przez Alfreda Ernesta Bichels

Ma zawsze na składzie wielki wybór kapeluszy dla pań i dzieci zabawek, materiałów, przedmioty właściwe na prezenty, oraz na karnawały. Warto przekonać się osobiście o dobroci towarów jako też o niskich cenach 038

Handel Polski

w Barro - Erechim Rio Gr. S.

Władysława Obroślaka.

Nowo sprowadzony wielki wybór towarów metrowych, jakoteż narzędzi rolniczych, kuchennych i wszelkich drobiazgów. Kupując produkta kolonialne, — płacę wysokie ceny.

Adres: Władysław Obroślak

Barro - Erechim - Rio Grande do Sul.